

No 39.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Patrycjusza P.
Wt. św. Symeona B.
Śr. św. Konrada M.
Czw. św. Leona.
Piąt. św. Maksymiana B.
Sob. św. Pawła.
Niedz. św. Piotra Dam.
~~~~~  
Wsenód st. godz. 7 m. 16  
Zachód st. godz. 5 m. 13  
Dług. dnia godz. 9 m. 57  
Przybyło godz. 2 m. 23

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 17 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minka  
w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 2) kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum. Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny  
przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro we wtorek

„Ojczyzna”

w 7-miu aktach  
W. Sardou

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych słyach (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnią. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

## Sklep Galanteryi Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsety, żaboty, bielizna, kaftaniki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Panów: WYBÓR KRAWATÓW; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarp. itd. CIEPŁA BIELIZNA.

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

Ulica Przejazd № 16

(vis à vis placu „Cyklistów”).

## HOME RULE BILL.

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość; irlandzki home rule bill został ostatecznie uchwalony. Angielska izba gmin przyjęła go w trzecim czytaniu większością 110 głosów, co znaczy, że nie potrzeba było nawet tych siedemdziesięciu kilku głosów irlandzkich, by uchwała nastąpiła. Rzecz też z całą słusnością można, iż autonomię swojej ojczyzny irlandzcy zawdzięczają będą samym Anglikom, więc swym do niedawna najzawziętym wrogiom.

Ta okoliczność świadczy przede wszystkim, jak radykalnie zmienił się pogląd opinii angielskiej na sprawę irlandzką od roku 1874, kiedy to bil irlandzki po raz pierwszy był przedstawiony izbie gmin. Wówczas za nim głosowało zaledwie 52 postów, gdy przeciwko niemu 314.

W r. 1886 Gladstone wysąpił z irlandzkim projektem i przypadek. Okazało się jednak wówczas, że za billem było już 313 głosów, a przeciw 343. Nadzieje irlandczyków poczęły rosnąć.

Jakoż w r. 1893 izba gmin bil uchwała nieznaczną większością. Przypadek on jednak w izbie lordów.

Wtedy to stronnictwo liberalne zrozumiało dowodnie, że nłatwo przelamie opór izby wyższej. Po śmierci więc Gladstone'a zajęto się przede wszystkim stopniem prawa lordów na ve o. Lordowie przegrali. W tej chwili już nie są bezwzględnie panami sytuacji. Mogą bil odrzucić trzykrotnie w przeciągu dwóch lat, ale za rzecim razem uchwała izby gmin staje się prawem. To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że irlandzcy otrzymają w końcu upragniony samorząd na swojej wyspie, że spadną z nich węzy i okowy, że skończą się lata ich męki i niewoli. Oczywiście autonomia irlandzka nie będzie zupełną, ale w każdym razie będzie w stanie zapewnić irlandczykom możność wszechstronnego rozwoju.

A wiedzieć trzeba, że niemasz narodu, któryby tak bardzo i tak długo był dręczony, jak ten męczeński naród irlandzki. Toż zabrali mu Angliki ziemię, zabrali mu język, i próbowali mu zabrać religię.

Anglizowanie irlandczyków odbywało się w ciągu kilku wieków w sposób daleko późniejszy, aniżeli niemczenie Polaków. Polacy mimo wszystko mówią, czytają i piszą po polsku w zaborze pruskim, gły tymczasem irlandzcy przezwrotnie posługują się językiem angielskim. Swojego już prawie nie używają, chyba gdzie tam po kątach zapadłych. Naród bez własnego języka i bez ziemi własnej narodem odrębnym jednak być nie przestał. Zachował odrębność, gdyż zachował religię katolicką. To dowód dla tych, którzy nie chcą rozumieć, jak ważnym nieskończenie czynnikiem w życiu narodów podbitych jest religia. Irlandzcy sobie obiecują, że na ich wyspie Zielonej znowu zapanuje mowa rodzinna, że z tej mowy wyczelują cudny instrument literaturze i poezji. Kto wie, czy nie odrodzi się przez nich ów szczerp celtycki, który w tej chwili tknięty jest martwicą? Takie cuda są możliwe...

Autonomię będą irowie zawzięć stronnictwu liberalnemu w Anglii. To fakt. Jak również faktem jest, iż mieli przeciwko sobie stronnictwo konserwatywne. Ślad pytanie: dlaczego to stronnictwo tak opornie względem home rule billu występowało? Czy konserwatywni nie godzi się z pojęciem sprawiedliwości? Godzi się najzupełniej, ale z zastrzeżeniami. Konserwatyści izby gmin i izby lordów wiedzieli doskonale, że irlandczykom należy się samorząd, że ważnym jest niesłychanie dla rozwoju i rozkwitu całego Brytańskiego imperium pogodzenie obu wrogich sobie, a przez los skazanych na współżycie narodów. Wiedzieli jednak i to, że w Irlandyi oprócz autochtonów są liczni potomkowie kolo-

nistów angielskich, wyłącznie prawie protestanci, którzy zaoponują przeciwko billowi. Konserwatyści znali psychologię Ulsteru. Ulster — to wojna domowa. Konserwatyści chcieli uniknąć wojny domowej, co rzeczą jest słuszną. Chcieli, by ogół Anglików przywykł do idei home rule, żeby się z tą ideą zżył, żeby się z nią pogodził, jako z koniecznością dziejową. Więc walczyli przeciwko billowi, nie by go zabić i pogrzebać, lecz by go uczynić możliwym do zrealizowania bez gwałtu i wojny domowej. Walka konserwatystów jest tu właściwie wyciskaniem z billu tego, co było obietnicą-cacanką liberalną, pustym słowem, na to rojota takie osłabienie wartkiego pędu liberalnych dążności, lecz konieczna. Bo cożby było np., gdyby już w 1874 r. bil został uchwalony? Nie byłoby au onomii irlandzkiej, gdyż byłaby i w Irlandyi i w Anglii wojna domowa.

Uchwalić prawo jakoweś, nawet najsluszniesze i najpożyczniejsze, a wcielić je w życie — to dwie rzeczy różne. I w roku 1893, kiedy wielki Gladstone nareszcie osiągnął w izbie gmin większość dla billu irlandzkiego, nawet w razie przyjęcia go przez konserwatywną izbę lordów, bil ow byłby dla irlandczyków wróblem na dachu. Przecież i teraz, kiedy naród angielski zdaje się uznać, że Irlandyi trzeba dać autonomię, kiedy same protesty opozycji torysowskiej brzmią ocale nie o łagodniej, aniżeli przed kilkunastu laty, zrealizowanie billu na gruncie niewątpliwie będzie połączone z poważnymi trudnościami. Ulster ciągle grozi. Okrzyk: „no popery!” — wśród protestantów irlandzkich ciągle jeszcze rozbrzmiewa. Stara nienawiść żyje...

Wiedzieć też trzeba, że i praktycy liberalni nie wierzą w to, że wszystko pójdzie jak po mału. Im opozycja konserwatystów jest nawet potrzebna, gdyż tylko dzięki tej opozycji p. Asquitha mógł z billu wyeliminować te elementy, które dzieło, poczęte w wielkiej duszy Gladstone'a, mogły być zatruc. Można też naprawdę powiedzieć, jako liberałowie dali irlandczykom au onomię, a konserwatyści zapewnią jej możność spokojnego funkcjonowania.

Omawiając home rule irlandzki organ nacjonalistyczny w rosyjskich „Now. Wremia” zestawia go z autonomią irlandzką, ale w ten sposób, że by wykazać po raz setny celowość jej dalszego ograniczenia. „Now. Wremia” zapomina jednak umyślnie o istnieniu w państwie rosyjskim narodu, który ci gły jeszcze czeka na otrzymanie nie już czegoś w rodzaju home rule irlandzkiemu równego, ale na zwykły samorząd miejski i ziemski, które mu nie dla robienia polityki, lecz wprost dla normalnego życia są niezbędne.

Sprawiedliwości dziejowej zawsze i wszędzie musi się w końcu stać zadość — o tem pamiętali irlandzcy i to przez sam fakt swego trwania przypominali Anglikom.

A. Miecznik.

## W kwestyi tandety.

W kwestyi tandety pisze ks. Szkopowski:

„W tak żywo obchodzącej dziś ogół polski sprawie unarodowienia handlu poważną rolę odgrywa kwestya t. zw. tandety.

Tandeta nazywano u nas dawniej stare ubranie, obuwie i t. d. Potem pod wpływem przywozu niemieckiego, wzmożonego popytem wśród ludności wiejskiej, porzucającej mocne i dobre samodziały, szczególnie przy przechodzeniu do miasta, zaczęto nazywać tak wyroby z lichego materiału, gorzej, a prędzej wykończane, a z tego powodu ogromnie tanie. Taka tandeta znana jest na całym świecie i tam tylko psuje rynki handlowe, gdzie udaje dobre towary i ma pretensje do cen wygórowanych. To jest zwyczajne oszustwo i skutkiem takich właśnie machinacyj tandeta jest u nas całkowicie skompromitowana.

Tymczasem ludzie, rozporządzający mniejszymi funduszami, potrzebują tandety. Matka, obarczona dziećmi, woli guzik tańszy, choć źle wykończony i brzydki, bo równie dobrze zapina paltot, a przy różnych figlach małego właściciela również prędko urywa się i ginie.

Ludzie, mieszkający tanio i ciasno, nie mogą odpowiednio przechowywać lepszego i droższego ubrania, prędzej niszczą obuwie. Gniece się ono w ciasnych szafach, niszczy rozwieszone w braku szaf na ścianach, przechodzi wonią gotowanych potraw, przy znoonej pracy i braku częstej kąpieli prędko przepaca. Jakże przyjemnie jest zmienić je na nowe i świeże, ale możliwe to jest tylko przy wielkiej taniści, którą się osiąga tylko w tandecie.

Młoda dziewczyna chce się ubrać modnie i wyglądać świeżo i zgrabnie. Jeżeli to jest niedobra próżność, to w takim razie jak się ma ubrać? Jeżeli noszą staniki, to i ona musi włożyć stanik, jeżeli bluzki, to nie znajdzie już staników w żadnym sklepie, lecz musi kupić tanio, a tu trzeba być „podobną do ludzi“.

I znów potrzebna tandeta.

Niech przeto nasi rzemieślnicy nie gardzą wyrobem tandety, obok rzeczy droższych i fundamentalnych, a jeżeli będą sprzedawali ją po cenach odpowiednio niskich, nie będzie to żadnym oszustwem ani deprawacją rzemiosła. Niech kupcy nasi, obok sklepów z wyrobami w dobrym gatunku, otwierają handel z tandetą. Niska cena wskaże odpowiedni charakter sklepu i ochroni przed niestusznym zarzutem niesumienności.

Ale niech i ogół odbiorców polskich nie żąda od polskich kupców i rzemieślników rzeczy niemożliwych i niech wie, że za tanie pieniądze ma tylko dobrą tandetę.

W otwarte karty i uczciwie.

Mając ciągle styczność z klasą ubogą, słyszę ciągle narzekanie na drożyznę u polskich kupców. Tłumaczenie, że za droższe pieniądze otrzymuje się lepszy towar, na nic się nie przyda. Ci ludzie radziby kupować lepsze rzeczy, tylko nie mają tych „droższych pieniędzy“, a w warunkach swego życia muszą i wolą mieć częstszą zmianę.

Bez wypróbowania na jasne wody kwestyi tandety nie można żadną miarą zadowolić żądań najszerzszych mas nabywców.

W zakresie unarodowienia naszego przemysłu i handlu jest to sprawa pierwszorzędna“.

## Z prasy żydowskiej.

Polacy z ironią wrzუსyli ramionami, po polsku myśląca prasa w Warszawie odmówiła gościny odezwie żydów i żydolibów łódzkich, żargonowcy się nadrwili, zaś nacjonalistyczny „Przeгляд Codzienny“ zakpił sobie z pośredników z całym zapasem dobrego humoru. „Przeгляд“ pisze:

„Podpisów siedemdziesiąt cztery, ułożonych w misterną przeplatankę nazwisk żydowskich z polskimi, w ten sposób, by rdzennego oka nie obrażało zbytne nagromadzenie man'ów, son'ów, baum'ów i tal'ów w jednym mieście. Co się zaś tyczy Cohnów (jest ich tam aż 6-iu, piszących się przez c i k, z h w środku i bez niego), roznie-

szczono ich zρέcznie w rozmaitych punktach pod zwiększoną eskortą nazwisk prawomyślnych.

„Nie mamy też prawa ani powodów formalnych wątpić o tem, że sześciu Cohnów etc. szczerze po polsku czuje... Pocóż jednak ta młda deklamacya, to bezustanne legitymowanie się ze swoją polskością. Nie robi to nigdy dobrego wrażenia. Mógłby snadnie ktoś dowcipniejszy przytoczyć pod ich adresem słowa wieszczki z Czarnolasu:

„Jeśli nie grzeszysz, jak mi powiadasz, Czego się, miła, tak często spowiadasz?

„Cała ta odezwa jest niezmiernie charakterystyczna, w swem bezdennie naiwnem ujmowaniu kwestyi społecznej. Zawsze to cechowało tak zwaną partję „asymilatorów“, którzy nigdy wznieść się nie mogli na wyżyny poważnego, nieosobistego traktowania problemów społecznych. Mówimy „nieosobistego“, albowiem na gruncie osobistego nieszczęścia, jakim była i jest dla nich sprawa żydowska, chcą oni zbudować program działania zbiorowego.

I teraz oto zbierają podpisy tak, jak się zbiera podpisy lekarzy na reklamach kefiru, pigulek Pink lub Skawulinu i zdaje im się, że w ten sposób rozwiążą tragiczny węzeł gordyjski, w jaki życie splotło stosunki polsko-żydowskie w Królestwie.

A czynią to ludzie skądinąd rozumni, fabrykanci, kupcy, adwokaci, lekarze i t. d. I dzieje się to wszystko w mieście Łodzi, którego atmosfera „business“ nie powinna zda się sprzyjać rozkwitowi niewinnego kwiecica naiwności.“

Jak więc widać, z zabiegów łódzkich w Warszawie dobrze się tylko nabawiono i tak nadrwiono, że może na przyszłość żydolibom odechce się podobnych manifestacyj z dekoracją ex post do Dumy na czele. Żydolubi do polityki nie mają szczęścia, lepiej więc powrócić do zwykłych zajęć i nie uczyć kraju, jak ma postępować z żydami.

Łódzka gazeta żydowska zamieściła artykuł wstępny, poświęcony odezwie asymilatorów, zainicjowanej w Łodzi. Artykuł nosi tytuł „Haniebna denuncyacya“, a zaczyna się od słów:

„Inną nazwą, niż denuncyacya, napiętnować nie można odezwy asymilatorów, a żydzi, pod nią podpisani, zasługują na naszą nienawiść i wzgardę, zupełnie jak najnikczemniejsze i najwstrętniejsze wyrzutki, które żyd od wieków piętnował nazwą „denuncyant“.

A dalej pisze: „Kim oni są i czem są ci „Sztetlingowie“ i „Handelsmanowie“ i jak oni się tam wszyscy nazywają, którzy mieli śmiałość wziąć na siebie odpowiedzialność za takie oszczerstwo skandaliczne, za takie szkodliwe oskarżenie?“

Wyjaśnić należy, że nacjonalistów żydowskich obrażyła „denuncyacya“ zawarta w wstępie odezwy, opiewającym, że „część społeczeństwa żydowskiego jest wroga społeczeństwu polskiemu“.

(h) W wczorajszym żargonowym „Najes Łódzer Morgenblatt“ znajdujemy wzmiankę, iż w jednym z domów modlitwy po nabożeństwie niejaki p. Rynes zabrał głos i omawiał znaną naszym czytelnikom odezwę postępowców polskich i żydowskich w sprawie bojkotu.

P. R. zaznaczył, że między polakami i żydami, z którymi łączą ich od wieków wzajemne stosunki, nie powinno być mowy o złowrogim usposobieniu.

Natomiast p. R. w mowie swej wyraził zdziwienie i zaprotestował przeciwko temu, iż wspomnianą odezwę podpisało wielu obywateli żydów, którzy tak mało mają wspólności z przeszłością swego narodu.

Mówca zaznaczył, że podpisanie odezwy należy napiętnować.

## Z Towarzystwa Dobroczyńności.

W piątek, o godzinie 6 wieczorem, odbyło się posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlacha,

Załatwiono sprawy następujące:

Przyjęto do wiadomości, że komitet przytułku położniczego uległ zupełnej reorganizacyi. Przytułek odnowiono i dostosowano do potrzeb teraźniejszych. Lokal na Bałutach, wynajęty na drugi przytułek położniczy, doprowadzono do należytego porządku.

Zarząd uwzględnił prośbę komitetu ambulatorium bezpłatnego o udzielenie pożyczki w sumie 1000 rubli na pokrycie niezbędnych wydatków instytucyi. Pożyczka ta jak i poprzednie pokryta będzie z zapomóg, jakie ambulatorium otrzyma wkrótce od magistratu.

Postanowiono wydrukować w 300 egzemplarzach wyczerpaną broszurę, obejmującą ustawę towarzystwa w języku polskim

Do zakładu w Kochanówce postanowiono przyjąć Maryannę Ziembicką i pozostawić ją do czasu wyzdrowienia.

Odczytano protokół posiedzenia komitetu biura wyszukiwania pracy z dnia 18 stycznia r. b. Na miejsce pp. F. Steigerta, A. Steigerta i Nakielskiego zaproszono do tego komitetu pp. inżyniera S. Nebelskiego, H. Janotę — Bzowski, L. Karpińskiego i Jana Stefanusa, którzy mandaty przyjęli. Ze sprawozdania za rok 1912 okazuje się, że o roboty te zgłosiło się 3430 osób (w roku 1911 — 4347), z liczby tej otrzymało pracę 1067 (w roku 1911 — 974).

Omawiano sprawę urządzenia w pierwszych dniach maja r. b. „Dnia ubogich“. Dochód z tego przeznaczony będzie na rozszerzenie Domu starców i kalek. Zdaniem pastora Gundlacha należałoby projektowany „Dzień ubogich“ odłożyć do roku przyszłego, gdyż wątpliwem jest, czy wobec niższego zastou wyda on pomyślne wyniki materialne.

Po dłuższej dyskusyi, większością głosów postanowiono „Dzień ubogich“ urządzić w roku bieżącym. W tym celu wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli pp. K. Klukow, W. Kamiński, J. Wolanek, K. Jende, K. Bessert i R. Wocalewski.

Popularną we wszystkich warstwach tutejszego społeczeństwa tombolę postanowiono urządzić w dniu 10 sierpnia r. b. w parku Helenowa.

Na piątkowym posiedzeniu wręczono żetony pamiątkowe jedenastu członkom towarzystwa za wieloletnie gorliwe spełnianie obowiązków honorowych.

Złote żetony otrzymali pp. Adolf Bessert, Edward Wagner, Reinhold Lange; żetony srebrne pp. Teodor Ekkert, Juliusz Cistel; żetony brązowe pp. Franciszek Szymański, Edward Liberda, Karol Schendel, Karol Eger, Ludwik Gutmajer i Gustaw Meyer.

Zgodzono się na gruntowną przebudowę gmachu i ochrony, o ile komitet skutecznie to za własne fundusze, gdyż z kasy głównej towarzystwa nie można nic udzielić. Przebudowa bowiem istniejącego gmachu starców i kalek lub wzniesienie nowego pochłonie znaczną sumę, mimo przyrzeczonej na ten cel z magistratu pomocy.

Na wniosek opiekunów biednych postanowiono wydać 125 korcy węgla, a w tem szkole Rzemiosł 50 i przytułkowi noclegowemu 25 korcy.

Do przytułku przyjęto 5, a do Kochanówki 1 kandydata.

(a)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętorada. Jutro Wielosławy.

TEATR POLSKI. (Ceglarniana nr. 63). Dziś „Dzwon zatopiony“ Hauptmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Kiejstut“, tragedia historyczna A. Asnyka. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Ojczyzna“ Sardou. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

STOW. NAUCZ. CHRZ. (Konstantynowska nr. 5). Dziś posiedz. sekcji języków nowożytnych, przy Stow. naucz. chrz., o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.



# KRONIKA.

(e) **Wefna australijska.** W ubiegłą sobotę łódzcy dostawcy wełny otrzymali zawiadomienie domu handlowego Dalgety'ego o stanie rynku wełny australijskiej.

Według Dalgety'ego wysłano w okresie od 1 lipca 1912 do 1 stycznia 1913 r. z kontynentu australijskiego 1,397,000 bel i z Nowej Zelandyi 266,000 bel, czyli ogółem 1,663,000 bel, co w porównaniu z odpowiednim okresem roku zeszłego równa się dla kontynentu australijskiego niższe 112,000 bel, zaś dla Nowej Zelandyi wyższe 36,000 bel. Zniżka zatem ogólna wynosi 76,000 bel.

Cyfry powyższe nie są jeszcze ostateczne ponieważ kampania jeszcze nie została ukończona i według danych z tegoż źródła (Dalgety'ego) przybyło z Victoryi i Nowej południowej Walii około 245,000 mniej bel bawełny niż w roku zeszłym, wobec czego brak do końca kampanii dom handlowy „Dalgety” określa na 300,000 bel, nie przewidując dla Nowej Zelandyi dalszego powiększenia się produkcji.

(e) **Z giełdy łódzkiej.** Zarząd giełdy łódzkiej na onegdajszym posiedzeniu rozpatrywał sprawę protestów weksli w Tomaszowie. Jak się okazało w Tomaszowie rawskim od dłuższego czasu niema reagenta, ponieważ po śmierci rej. Rózyckiego posada ta nie została jeszcze obsadzona. Ponieważ nie wyznaczono zastępcy reagenta i kancelarya jest nieczynna, przeto protesty weksli sporządzane są przez reagenta piotrkowskiego, który z protestami przyjeżdża do Tomaszowa. Za każdy protest osobno reagent liczy sobie 5 rub. za przejazd, następnie za protest wekslu dokonany poza obrębem miasta, w którym znajduje się jego kancelarya 3 rb. co z innymi kosztami nominalnymi czyni 10 rub. kosztów za protest wekslu 100 rublowego, podczas gdy w innych warunkach koszt ten nie przenosi 1 rb. 50 kop. Ponieważ obecny kryzys w przemyśle i handlu m. Tomaszowa dostarcza niezwykle dużą ilość weksli do protestów, co przy ponoszeniu wysokich kosztów protestu odbija się dotkliwie na handlu i przemyśle, przeto zarząd giełdy wystąpił drogą telegraficzną do starszego prezesa warszawskiej izby sądowej i do prezesa piotrkowskiego sądu okręgowego z prośbą o przyśpieszenie nominacji reagenta m. Tomaszowa, ewentualnie przysłanie zastępcy reagenta, któryby na miejscu dokonywał protestów weksli.

(a) **Ceny okowity.** Ministerium skarbu oznaczyło w roku bieżącym cenę okowity, dostarczanej do składów monopolowych z gorzelnii Królestwa Polskiego po 57 do 77 kopiejek za wiadro o mocy 40 stopni. W roku zeszłym cena ta wahała się od 60 do 81 kop.

Szczegółowy wykaz tych cen według gubernii i powiatów państwa ogłoszony będzie w Nr. 5 „Więstnika Finansów, Promyslności i Torgowli”.

(a) **Konwencja literacka.** Dzisiaj w Petersburgu, w gmachu ministerium spraw wewnętrznych, rozpoczęła swoją pracę rada pełnomocników rosyjskich i niemieckich do zawarcia między Rosją a Niemcami konwencji — ochrona praw własności literackiej.

(a) **Kasy szpitalne.** W Nr. 24 (oddział I) „Zbioru praw i rozporządzeń rządowych” za rok bieżący opublikowano normalną ustawę kas szpitalnych zorganizowanych przy przedsiębiorstwach fabrycznych, górniczych, kolejowych i tramwajowych.

(e) **Zamknięcie fabryki.** W swoim czasie pisaliśmy o zwolnieniu części robotników w fabryce tkackiej B-ci Seibert, przy ulicy Suwalskiej № 6. W ubiegłą sobotę w fabryce tej uwolniono resztę robotników w liczbie 84 i fabrykę zamknięto na czas nieograniczony.

(e) **Powiększenie dni pracy.** W fabryce Ramischa, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej — zwiększono dni pracy z 4 do 6 dni w tygodniu.

(x) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski odmówił zatwierdzenia komitetu robotniczego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

(a) **Z poczty.** Naczelnik poczty i telegrafu

w Łodzi p. Łopatinskij wyjechał w sobotę w interesach służbowych do Petersburga. Zastępuje go w czynnościach biurowych p. Meyer.

(a) **Osobista.** Dr. Michał Kantor mianowany został nadetatowym lekarzem żydowskich szkół elementarnych miejskich.

(x) **Dzieci dla dzieci.** W czasach obecnych z powodu stagnacji, panującej w handlu i przemyśle i nieustannego zmniejszania zarobków, instytucje dobroczynne rozwijać muszą wzmocnioną działalność, gdy tymczasem fundusze ich w przeważnej liczbie instytucji są na wyczerpaniu. Do najbardziej potrzebujących pomocy należy ochronka przy ulicy Ciemnej, przytulająca przeszło 100 dzieci ze sfer najuboższych.

Dla zasilenia funduszów tej tak bardzo pożytecznej instytucji grono uczenic i uczniów szkół prywatnych polskich, pod reżyserią p. Janusza Orlińskiego, artyście i reżysera teatru polskiego, urzędują przedstawienie amatorskie w teatrze polskim przy ul. Cegielnianej Nr. 63.

Odegrane zostaną dwie komedye: „Naręczona” I. Korzeniowskiego, i „Herbatka tańcząca” Z. Przybylskiego. W części wokalne przyjmą współudział między innymi pp. I. Rubach, M. Kazimierzak i M. i K. Raubał.

(x) **Przedstawienie dla młodzieży.** Komitet „Związku majowego” przy łódzkim oddziale Tow. opieki nad zwierzętami, urzędują jutro, t. j. 18 b. m. w teatrze „Odeon” przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4 po poł. Wejście na parter dla młodzieży po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(a) **Z Przytułku starców i kalek.** W Przytułku starców i kalek (Dzielną 52) znajduje się 304 pensjonarzy (102 mężczyzn i 202 kobiety). Według wyznań: katolików 60, ewangelików 41 i prawosławny — 1; katoliczek — 115 i ewangeliczek — 87.

(e) **Ze Stow. „Gniazdo”.** W nadchodzący czwartek, 20 b. m., odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia opieki nad dziećmi p. n. „Gniazdo”. Na zebraniu tem pożądana jest jaknajwiększa liczba członków, będzie bowiem omawiana ważna sprawa budowy domu w kolonii Kały, na który plany zostały już zatwierdzone.

Z powodu kryzysu w przemyśle i pozostania bez pracy tysiacy robotników, ochrony „Gniazda”, zwłaszcza podmiejskie, mają znacznie zwiększoną liczbę dzieci, oddanych pod opiekę. W miejscowej ochronie „Gniazda” otwarto nowych 15 miejsc.

Chóry kościelne: sumowy kościoła św. Józefa i polski kościoła św. Krz. za nadesłany zapomogę Stowarzyszeniu w sumie 50 rb.

(a) **Z Tow. pom. dla niezamożnych uczniów.** Zapowiedziane zebranie ogólne roczne Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego — nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem.

(e) **Podwieczorek „Ligi” przeciwgruźliczej.** Na szczęśliwą myśl wpadł zarząd Towarzystwa „Ligi” przeciwgruźliczej urządzając w ubiegłą sobotę w salach kawiarni „Savoy” podwieczorek na rzecz „Ligi”. Od godziny 2-jej po południu do 9-jej wieczorem w trzech salach (dwóch na dole i jednej na I-em piętrze) stoliki stałe były zajęte. Z obrotu „Ligi” otrzymała nadspodziewanie poważny zasiłek.

(h) **Ze stowarzyszenia „Gloria”.** Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie stowarzyszenia „Gloria” nie doszło do skutku.

Termin następnego zebrania nie został jeszcze naznaczony.

(e) **Handel rybami w Łodzi.** Właściciele hali targowej do sprzedaży ryb przy ulicy Aleksandrowskiej Zarzewski i Lewkowicz prowadzili w hallach tych handel rybami w warunkach nieodpowiadających przepisom sanitarnym, wobec czego Komisya sanitarna hallę zamknęła i zarządziła dokonanie przeróbek hali. Na skutek tego wzmiankowani właściciele hali zwrócili się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwole nie sprzedaży ryb w zwykłych sklepach do czasu przeróbki hali według wskazówek komisji.

Gubernator pozwolił na rzeczoną sprzedaż ryb w sklepach z warunkiem, że przeróbka hali ukończona zostanie do dnia 1 maja r. b., przy czym nakazał im złożyć kaucyę w wysokości rb. 300, która wrazie nieukończenia robót przed 1 maja, zostanie przelana na rzecz skarbu, a sklepy z rybami zamknięte.

(e) **Ogłędziny instalacji elektrycznych.** Gubernator piotrkowski otrzymał okólnik ministerium spraw wewnętrznych, w którym wyjaśniono, że wydziały budowlane winny dokonywać w miastach powiatowych i gubernialnych ogłędzin wszelkich instalacji elektrycznych o małym napięciu. Koszty tych ogłędzin winni ponosić właściciele urządzeń elektrycznych.

O ile technicy na mocy przepisów budowlano-policyjnych dokonywają ogłędzin takich urządzeń, to wydatki na delegowanie urzędników powini en ponosić skarb.

(a) **Protest.** Wczoraj odbyło się zebranie wyborców żydów do Dumy, w celu rozważenia sprawy odezwy, zamieszczonej w „Gazecie Łódzkiej” i „Nowej Gazecie”. Postanowiono wyrazić protest przeciw żydom podpisanym na odezwie, w sprawie uregulowania stosunków polsko-żydowskich.

(x) **Jak nas obsługuje Agencja telegr. petersburska.** Wczoraj otrzymaliśmy taką depeszę: „Kiercz. 16 luty. Sroży się tu burza śnieżna. Morze zamarzło.” Pośpiech agencji petersburskiej niesłychany, bo jak w tym wypadku opóźniła się agencja tylko o 9 dni. Prosimy wziąć nasz numer (31) z dnia 7 lutego

Tam posiadamy telegram własny następującej treści:

„Kiercz.—Z powodu zamrożenia portu połączenie z lądem przerwane; statki nie kursują.”

Może czytelnik przypuszcza, że już w ciągu tych 9-tu dni morze odmarzło i na nowo zamarzło. Nie. Sprawdziliśmy umyślnie ten wypadek telegraficznie. Morze nie odmarzało. Lód stoi od 7 lutego.

A co, czy nie pośpieszna informacja Agencji?

(a) **Z kamery dezynfekcyjnej.** W czasie od 14 stycznia do 14 lutego r. b. sanitaryusze miejscy zdezynfekowali 48 lokalii (120 pokojów) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po szkarlatynie — 42, po ospie — 3, po gruźlicy — 3, ogólnej objętości 8898 metrów sześciennych.

W samej kamery zdezynfekowano 187 sztuk bielizny i pościeli (wagi 374 funty); za pomocą formaliny zdezynfekowano na mieście 28,000 sztuk. Wezwań o dezynfekcję było 59, mianowicie: od lekarzy miejskich — 31, ze szpitali — 4, od obywateli 19, stawiano przeszkody w 3-ich wypadkach, odłożono do wyzdrowienia w 3-ich wypadkach.

Ogółem dokonano 48 i nie dokonano 11 dezynfekcji.

(a) **Zamach samobójczy.** Robotnik fabryczny 49-letni Antoni Kapiński, zrozpaczony, że sędzia pokoju skazał go na trzy tygodnie aresztu, otrul się w ubiegłą sobotę formaliną w lokalu przy ul. Średniej nr. 47. Wezwany lekarz udzielił pierwszej pomocy, poczem chorego w stanie groźnym odwiózł do szpitala Poznańskich.

(h) **O kradzież.** W marcu 1911 roku do mieszkania Sz. Kohna w Sosnowcu włamali się: 36-letni Szczepan Rogalski, 36-letni Józef Matysiak i 25-letni Jan Łąkina i skradli różne rzeczy, wartości 700 rb. Rzeczy te ukrywał następnie w mieszkaniu Antoniny Matysiakowej i Zofii Manaszkowej tak długo, aż je kupił niejaki Silbermann.

Sąd okręgowy piotrkowski, po zbadaniu sprawy, skazał Rogalskiego i Łąkinę na pozbawienie wszystkich praw i po 4 lata rot aresztanckich, Józefa i Antoninę Matysiaków — po 6 miesięcy więzienia, a Silbermana — na 6 tygodni aresztu; Zofię Manaszek dla braku dowodów uwolnił.

(h) **Ze Zgierza.** W dniu 23 i 24 b. m. w sali „Lutnia” w Zgierzach odbędzie się odczyty dla rolników i gospodyń wiejskich. Referaty wygłoszą instruktorzy piotrkowskiego Towarzystwa rolniczego.

— W sobotę i wczoraj w sali Tow. „Lutnia” kółko amatorskie odegrało przy szczelnie zapełnionej sali „Emigrację chłopską” Anczyca, Amatorzy wywiąza li się z zadania dobrze, za co darzono ich gorącymi oklaskami.

— Ponieważ ogólne zebranie majstrów zarobnych w Zgierzach, mimo że zwołano je po raz trzeci, nie doszło do skutku; zebranie w czwar-

tym terminie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

(a) Kursy freblowskie w Zgierzu. Przełożona szkoły początkowej przy ul. Długiej w Zgierzu, p. Lucya Majeranowska, uzyskała pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w Zgierzu kursów freblowskich.

(a) Ze rzgowskiej straży ogniowej. Rzgowska straż ogniowa ochotnicza otrzymała w darze od warszawskiego zarządu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Królestwie Polskim pompę firmy „Tietzen i S-ka“ wraz z narzędziami pomocniczymi.

(a) Ze Zduńskiej-Woli. Na ostatnim zebraniu polskiego Tow. muzyczno-dramatycznego „Lutnia“ dokonano wyboru członków nowego zarządu, w skład którego weszli pp. E. Stawiski (prezes), Z. Cywiński, J. Eichblatt, W. Jaworski, F. Latosiński. Do komisji rewizyjnej — pp.: A. Brzeziński, F. Hubner i J. Zakrzewski.

— Na zebraniu ogólnym Resursy rzemieślniczej wybrani zostali do zarządu pp.: J. Królikowski (prezes), A. Jentsch, dr. L. Koziolkiewicz, S. Krukowski, A. Kucharski, T. Mąkowski, A. Michalski, L. Michalski, A. Panek, W. Pluciński, ks. J. Raszka, E. Szneider. Do komisji rewizyjnej — pp.: T. Hewia, E. Hille, T. Nowicki.

Ponieważ w nowo wybranym zarządzie wynikły nieporozumienia, kilku członków rzekło się swoich mandatów. Wobec tego odbędą się ponowne wybory.

Nieporozumienia powstały skutkiem tego, że organizatorzy Resursy rzemieślniczej proponowali, aby polskie Tow. muzyczne „Lutnia“ przyłączyło się do Resursy. Tymczasem niektórzy oświadczyli się przeciwko temu, dowodząc, że wobec otwarcia Resursy, „Lutnia“ się nie utrzyma i upaść musi.

(e) Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łasku. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na czele powstającego w Łasku Towarzystwa wzajemnego kredytu stanął p. St. Lorentz, właściciel majątku Buczek.

(h) Z Piotrkowa. Dowiadujemy się, że wieść, jakoby inspektor drobnego kredytu pan Krystyanow miał opuścić to stanowisko, a jego miejsce zająć pan Kociubiński jest nieprawdopodobną; p. Kociubiński jest młodszy inspektorem.

## S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek ukaże się po raz trzeci efektowna sztuka w 7-iu aktach W. Sardou p. t. „Ojczyzna“, która na dwóch pierwszych przedstawieniach wywarła ogromne wrażenie dzięki swej treści zajmującej i ładnej wystawie.

We środę, czwartek i piątek grany będzie głośny utwór Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Topiel“.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Zonaty kawaler“ wodewil.

Najbliższą nowością naszego teatru będzie arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“ w 3 częściach.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj na dochód Towarzystwa pomocy dla średnich żeńskich zakładów naukowych w m. Łodzi „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna G. Hauptmana.

Jutro po cenach popularnych „Kiejstut“, tragedia Adama Asnyka.

W środę widowiska zawieszono.

W czwartek „Dzwon zatopiony“.

W próbach „Losy Europy“, najnowsza burleska w 3 aktach Brunona Winawera, osnuta na tle stosunków bałkańskich.

Sztuka ta, którą reżyseruje p. Orliński, doznała obecnie w Warszawie gorącego przyjęcia.

Rzecz dzieje się w wieku obecnym w Sara dzewie, stolicy księstwa Czarnoszyjskiego; akt w mieszkaniu studenta Mayera, II-gi w gabinecie ministra Mitrofanowicza, III-ci w gabinecie sędziego śledczego Rododendrowicza.

Sztuka aktualna, pełna humoru i arcykomicznych sytuacji.

(a) W holdzie Syrokomli. Wczoraj, w 7-klasowej szkole żeńskiej Z. Piętkowskiej (Wólczanowska 55) odbył się podwieczorek muzykalno-wo-

kalny dla upamiętnienia 50-ej rocznicy śmierci Syrokomli.

Słowo wstępne wygłosił p. G. Baumfeld. Chór uczennic klas niższych pod kierunkiem p. A. Dworzaczka wykonał „Pieśń zgody“ — Mozarta, „Oj, w polu jezioro“ melodyę ludową i t. d.

Następnie uczennice różnych klas popisywały się grą na fortepianie i deklamacją. Wykonanie wszystkich numerów programu było bardzo staranne. Popisujące się uczennice zyskały gorące oklaski.

## Z Towarzystwa Kultury polskiej.

Donosiliśmy już, że 26 stycznia odbyło się w Warszawie w Tow. kultury polskiej burzliwe posiedzenie, które rozchwiało się. Pisaliśmy o tem, że wskutek rozbieżnych poglądów p. Aleksander Świętochowski wystąpił z towarzystwa. Dalszy ciąg tych obrad odłożono na dzień wczorajszy, w którym miało być rozstrzygnięte, czy kultura ma pozostać polską, jak chciał Świętochowski, czy zlepszeniem kosmopolityzmu, nie zadowalającym polskiej ludności.

Wszystkie oddziały kultury przysłały na dzień wczorajszy delegatów: jedne — czerwonych inne — stanowczych. Posiedzenie rozpoczęło się pod przewodnictwem p. Grotowskiego, który powołany został 108 głosami przeciwko 97, i trwało przeszło 12 godzin przy zatłoczonej sali.

W końcu po ożywionej dyskusji zwyciężyła partya Świętochowskiego.

Kultura została polska.

Ostateczne wnioski zarządu i centrali, które nie przeszły na poprzednim zebraniu delegatów, przeszły wczoraj — czyli na walnym zgromadzeniu delegatów zostały większością mniej więcej 20 głosów uchwalone wnioski następujące:

1. Zebranie ogólne uznaje, że na zasadzie § I ustawy T. K. P., według którego Towarzystwo ma na celu podniesienie poziomu i rozwoju kultury narodu polskiego, do T. K. P. mogą należeć tylko polacy bez różnicy wyznania i pochodzenia i wzywa centralny zarząd i wszystkie organy Towarzystwa do ścisłego przestrzegania tego.

2. Ze względu, że kultura nowoczesna każdego narodu ogniskuje się w miastach, niezbędnym warunkiem podniesienia kultury narodu polskiego jest spolszczenie miast naszych, do czego T. K. P. powinno się w miarę sił i możliwości przyczynić.

3. Zebranie ogólne upoważnia zarząd główny do zawieszenia do chwili zebrania ogólnego tych oddziałów, które popełnią wykroczenia, zagrażające bytowi Towarzystwa, lub odchylają się od zadań wskazanych przez ustawę.

4. Oddziały nie mają prawa ogłaszać powziętych na swych zebraniach uchwał, dotyczących kwestyj zasadniczych bez upoważnienia zarządu głównego.

W rozprawach i głosowaniu nad powyższymi wnioskami brały udział następujące oddziały: Za centralą: Zawiercie, Ząbkowice, Zbikówek, większa część Siedleckiego, Pelcowizna, Płock, Piotrków, Radzyń, Radom, część Łódzkiego, Łomianki, Garwolin, Kielce, oraz część Wolskiego.

Opozycję stanowiły: Oddziały warszawskie: 1, 2, 4, 5 i 6, oraz Zyrardów, część Siedleckiego, część Wolskiego, część Łódzkiego, Będzin, Dębowa Góra i Sosnowiec.

Świętochowskiemu złożono hołd uznania z prośbą o powrót do Towarzystwa, które chwilowo opuścił.

Do nowego zarządu wybrani zostali: na członków zarządu: Aleksander Świętochowski, Jan Babiński, Janina Bemówna, Władysław Chrzanowski, Stefan Mierzejewski, Lucyan Orłowski, Stefan Perzyński, Waclaw Łypacewicz, Marian Jrotowski, Władysław Grabowski, Klemens Pawlikowski, Kazimierz Zycki.

Na zastępców: Waclaw Brygiewicz, Aleksander Mogilnicki i Józefa Bojanowska.

Do komisji rewizyjnej:

Piotr Zubowicz, Bronisław Sopoćko, Stanisław Osiecki, Edward Głębocki i Apolinary Kostro.

## Przemysł w handlu i przemyśle Królestwa.

„Tygodnik ilustrowany“ przeprowadził na podstawie rocznika VIII „Przemysłu i handlu“ Królestwa Polskiego ciekawe porównanie pomiędzy przemysłem chrześcijańskim a żydowskim w Królestwie Polskiem.

Z obliczeń tych okazuje się, że w Królestwie Polskiem wszystkich zakładów firmowych istnieje 21,629.

Według obliczeń „Tygodnika ilustrowanego“ stosunek chrześcijańskich zakładów przemysłowych do żydowskich, podzielonych na oddzielne grupy przedstawia się jak następuje:

A więc w dziale górnictwa i hutnictwa — 351 zakładów przemysłowych, 300 jest w rękach chrześcijan, a 51 w rękach żydowskich: w dziale metalowym. na 1555 zakładów przemysłowych, 1216 jest w rękach chrześcijan, 339 w rękach żydowskich; w dziale chemicznym: z ogólnej liczby 269 zakładów, 163 jest w rękach chrześcijan, 106 w rękach żydowskich; w dziale spożywczym: z 2140 zakładów, 1381 jest w rękach chrześcijan, 856 w rękach żydowskich; w dziale zwierzęcym: z 281 zakładów, 96 jest w rękach chrześcijan, 185 w rękach żydowskich; w dziale drzewnym: z 910 zakładów przemysłowych, 581 jest w rękach chrześcijan, 339 w rękach żydowskich; w papierniczym i graficznym z 668 zakładów, 309 jest w rękach chrześcijan 359 w rękach żydów. W dziale włóknistym: z 1285 zakładów, 645 jest w rękach chrześcijan 640 w rękach żydowskich; w dziale konfekcyjnym z 2045 zakładów, 999 jest w rękach chrześcijan, 1046 w rękach żydowskich.

Z różnych: na 392 zakłady, 310 jest w rękach chrześcijan, 82 w rękach żydowskich; w dziale przedsiębiorst i biur technicznych: z 456 zakładów, 405 jest w rękach chrześcijan, 51 w rękach żydowskich.

Natomiast w dziale handlu przewaga jest po stronie żydowskiej. Widoczne to jest z następujących obliczeń. W dziale artykułów do użytku przemysłu i gospodarstwa: z 1554 zakładów, 696 jest w rękach chrześcijan, 858 w rękach żydowskich; w dziale artykułów chemiczno-kosmetycznych, z 739 zakładów, 519 znajduje się w rękach chrześcijan, 220 w rękach żydowskich: w dziale mebli i dywanów: z 174 zakładów, 87 jest w rękach chrześcijan, 87 w rękach żydowskich; w dziale manufaktury i galanterii z 4400 zakładów, 1613 w rękach chrześcijan, 2797 w rękach żydowskich; w dziale artykułów spożywczych: z 1998 zakładów, 1071 jest w rękach chrześcijan, 917 w rękach żydowskich; w dziale artykułów papierniczych i księgarń: ze 180 zakładów, 77 jest w rękach chrześcijan, 103 w rękach żydowskich. Wszelkiego rodzaju stowarzyszenia spożywcze w liczbie 645 znajdują się wyłącznie w rękach chrześcijan. W dziale handlu mieszanego: z liczby 181 sklepów, 95 znajduje się w rękach chrześcijan, 86 w rękach żydowskich. Z ogólnej liczby 251 domów agenturowych i handlowych, 52 znajduje się w rękach chrześcijan, 199 w rękach żydowskich. Przedsiębiorstwa transportowe i ekspedycyjne znajdują się przeważnie w rękach żydowskich z ogólnej bowiem liczby 152, przypada zaledwie 29 na chrześcijan, pozostałe 123, znajdują się w rękach żydowskich. Z 661 przedsiębiorstw finansowych, 503 przypada na chrześcijan, 140 na żydów, oprócz tego jest 18 kooperatyw chrześcijańsko-żydowskich. Należy jeszcze zaznaczyć, że z wykazu tego wyłączone zostały hotele i zajazdy z powodu braku ścisłych danych co do nich.

Z wykazu tego widzimy, że na ogólną ilość zakładów przemysłowych, 60% znajduje się w rękach chrześcijańskich, 40% w rękach żydowskich; z 10,935 zakładów handlowych, 51% znajduje się w rękach żydowskich, 49% w rękach chrześcijan.

Wykaz ten nie daje nam jasnego stosunku sił w przemyśle i handlu, ponieważ przy obliczeniu nie zostali uwzględnieni niemcy, którzy szczególnie w personelu zakładów przemysłowych poważną stanowią rubrykę, ze względu na stanowisko polityczne nie mogą być stawiani obok nas, jako żywiot przyjazny, lub przynajmniej nie usposobiony wrogo.

Dopiero obliczenie przedsiębiorstw, należących do osób narodowości polskiej, dać mogto-



by nam istotny obraz naszego znaczenia w przemyśle i handlu Królestwa.

## WIELUN.

W mieście naszym zawiązał się kilka tygodni temu oddział polskiego Towarzystwa krajoznawczego. Zebranie organizacyjne, na które przybyło 70 osób, odbyło się w dn. 19 grudnia r. ub. w sali miejscowego Towarzystwa muzycznego.

Przewodniczył p. T. Kiedrowski, który też zaznajomił zebranych z najbliższymi zadaniami powstającego oddziału, wskazując głównie na zabytki historyczne w ziemi wieluńskiej.

Ogólną działalność Towarzystwa krajoznawczego oraz szeregu oddziałów prowincjonalnych w dłuższym przemówieniu scharakteryzował p. J. Otto. Następnie, na propozycję prezydium, 62 osoby zapisały się na członków T-wa i przystąpiły niebawem do wyborów członków Zarządu i komisji rewizyjnej. Do Zarządu obrano p.p.: F. Dybowicza (kustosz), T. Gałąskę, T. Kiedrowskiego (prezes), J. Otto (vice-prezes), Z. Psarskiego, B. Schuppa (sekretarz), J. Skalską, L. Wagnera (vice-prezes) i M. Winklera (skarbnik). Komisję rewizyjną stanowią p.p.: I. Bąkowski, K. Cierkoński i S. Domagalski. W chwili obecnej oddział posiada już własny lokal i bibliotekę, liczącą paręset tomów.

Zarząd projektuje w najbliższym czasie urządzenie paru wycieczek w okolice najbliższe oraz zwołanie zebrania ogólnego członków.

## Z WARSZAWY.

\* Z żałobnej karty.

W dniu 14 b. m. zmarł w Mertowie ś. p. Maurycy Bormann, znany przemysłowiec, prezes zarządu Towarz. akc. zakładów mechanicznych „Borman, Szwede i S-ka”.

## Spędzanie czasu na biegunie.

Znany podróżnik do bieguna północnego, duńczyk, kapitan Mikkelsen opowiada, w jaki sposób spędził z maszynistą Iversenem 28 miesięcy na północy Grenlandyi.

Milczenie jest złotem—opowiada kap. Mikkelsen—ale nie, na biegunie północnym, gdzie milczenie i odosobnienie doprowadzić mogą do tak zwanej „febry arktycznej”, czyli inemi słowy do melancholii. Jest rzeczą wskazaną prowadzenie ciągłych dyskusyj i rozmów o różnych rzeczach, co da się skuteczniej, gdy ekspedycja składa się z wielu osób, ale jak w danym wypadku, gdy dwóch ludzi jest odciętych zupełnie od świata, rada ta jest trudniejszą do wykonania.

Mikkelsen jednak wiedział o grożącym niebezpieczeństwie i gdy już omówiono wszystkie sprawy i zabrakło tematów namówił Iversena, że uczyć go będzie języka angielskiego. Szło to opornie, bo maszynista był w złym humorze i sądził, że wystarczy mu w zupełności jeden język ojczysty.

Podczas trzeciej i najstraszniejszej zimy Mikkelsen zaprowadził dysputy polityczne w ten sposób, że jeden należał niby do partii konserwatyistów reakcyjnych, a drugi do najczerniejszych socjalistów. Dysputy były zajadłe i gorące, ale kiedy dwaj przedstawiciele tak skrajnych partii doszli do omawiania wojny wszechświatowej, przekonali się, że wówczas zapomnianoby w Europie o Grenlandyi, a więc i o nich. Siłą rzeczy ten temat upadł i dysputy zostały przerwane.

Następnie większą część dni odosobnienia i więzienia w lodach skracały marzenia o powrocie do ojczyzny. Pewnej nocy Mikkelsen poczuł silny ból zęba, co wywarło na nim bardzo przyjemne wrażenie. Przynajmniej jakaś rozrywka i spędzenie czasu. Natychmiast też zabrał się do obliczania, ile czasu upłynie, gdyby w najlepszym razie w lecie zjawiała się ekspedycja ratunkowa i mógłby zjawić się u dentysty. Z obrachunku wynikało, że z bólem musiał-

by czekać 210 dni, czyli 5,000 godzin. Rozumie się że „przyjemność” ta nie trwała tak długo.

Wszystkie jednak te cierpienia były niczem w porównaniu z głodem, który gnębił dwóch tych dzielnych duńczyków. Kapitan Mikkelsen twierdzi i sądzi, że ma do tego zupełne prawo, iż ten, kto przechodził głód w swoim życiu, nie życzyłby tych cierpień najgorszemu ze swoich wrogów.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 16 lutego. (Wł.) Jutro rozpoczyna się posiedzenia w sprawie rosyjsko-niemieckiej konwencji literackiej, pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości, Wierowkina. Na pierwszym posiedzeniu będzie obecny minister spraw zagranicznych, Sazonow. Podstawy nowej konwencji będą takie same, jak w konwencji francusko-rosyjskiej.

PETERSBURG, 16 lutego. (Wł.) Otrzymało wiadomość, że celem podróży twórcy republiki chińskiej, d-ra Sun-Jatsena, do Japonii, jest zawarcie traktatu przymierza Chin z Japonią.

PETERSBURG, 16 lutego. (Wł.) Konsylium lekarskie oświadczyło dziś w południe rodzinie Wiałcewowej, że niema żadnej nadziei uratowania jej życia.

WIEN, 16 lutego (wł.). Intermistyczny rząd albański postanowił zorganizować obronę przeciw serbskim wojskom okupacyjnym w ten sposób, że utworzone zostaną liczne oddziały lotne, nie większe nad 300 ludzi, aby, niepokojąc wojsko serbskie, przeszkodziły mu do posuwania się dalej w głąb kraju. Walki toczą się już w kilku punktach.

BERLIN, 16 lutego (wł.). Z Sofii donoszą: Układy przedstawicieli bułgarskich Danewa i Gieszowa z przedstawicielem rumuńskim ks. Ghiką nie doprowadziły do skutku. Wobec oświadczenia ze strony bułgarskiej, że o odstąpieniu Silistryi i Warny, nie może być mowy, Rumunia podobno wystosowała od Bułgarii ultimatum.

PARYŻ, 16 lutego (wł.). Bułgaria odmawia zgody na odstąpienie Rumunii Silistryi, jednakże zgadza się na uregulowanie granicy wzdłuż morza Czarnego aż do Kawarny na korzyść Rumunii.

PETERSBURG, 16 lutego (wł.). Poseł Makłakow umieścił w gazecie „Russkaja Mołwa” długi artykuł, w którym przepowiada upadek Dumy, jeżeli postowie traktować będą swoje obowiązki dalej tak samo, jak to czynią obecnie.

Artykuł wywołał wśród posłów różne komentarze.

SOFIA, 16 lutego (wł.). Urzędowo zawiadamiają: Pancernik turecki „Alani-Tewfik” utonął skutkiem natknięcia się na założoną przez bułgarów minę podwodną.

WIEN, 16 lutego (wł.) Pogrzeb zamordowanego posła socjalistycznego Schuhmeiera odbył się przy udziale tłumów publiczności, ilość której obliczają na pół miliona. Przybyły liczne deputacje z całej monarchii austriackiej, a także i z Niemiec. Porządek nigdzie nie został zakłócony.

WIEN, 16 lutego. (wł.) Z Sofii donoszą: Serbia postanowiła nie wysyłać nadal posiłków do Tracyi, bez zapewnienia ze strony Bułgarii co do pewnych ustępstw terytoryalnych na korzyść serbską.

HAGA, 16 lutego. (wł.) Zarząd holenderskiego Czerwonego Krzyża otrzymał od kierownika polnych lazaretów holenderskich w Czorlu depeszę: „nie wierzcie wiadomościom o zwycięstwach tureckich”.

BERLIN, 17 lutego. (wł.) Pod Bulair toczy się wielka bitwa; bułgarzy szturmują wszystkie pozycje tureckie.

PARYŻ, 16 lutego. (wł.) Pełnomocnik turecki, b. wezyr Hakki-basza, przybył tu i zaraz po przyjeździe odbył dłuższe konferencje z ministrem spraw zewnętrznych, Jonnart'em i z szefem gabinetu Briandem.

SOFIA, 16 lutego. (wł.) Wojsko bułgarskie udaremniło ponowne usiłowanie ze strony Turcyi, aby wysadzić na ląd wojsko pomiędzy Rodosto i Czarikioel.

WIEN, 16 lutego. (wł.) Z Sofii donoszą: Pod Podimą zatopiła artyleria bułgarska turecki

krążownik opancerzony i dwa okręty transportowe.

LONDYN, 16 lutego. (wł.) Ogólne położenie międzynarodowe uważane jest tu za bardzo krytyczne i poważne, a to z powodu sprawy albańskiej. Pomiedzy Austryą a Rosyą istnieją w dalszym ciągu bardzo poważne różnice zdań co do granic przyszłej Albanii, a rokowania, prowadzone w tej sprawie, nie dały dotąd żadnego wyniku i wątpliwem jest wogóle, czy będą mogły doprowadzić do porozumienia. Austrya obstaje przy żądaniu swoim, ażeby miasta Skutari, Ipek, Prizrend, Dibra i Janina włączone zostały do Albanii. W tych warunkach wojna pomiedzy Austryą a Rosyą jest, zdaniem tutejszych kół politycznych, bardzo prawdopodobna.

SOFIA, 16 lutego. (wł.) Rząd bułgarski zgodził się, aby 300 europejczyków opuściło Adryanopol. Niektórzy konsulowie pozostaną jednak nadal w oblężonym mieście, a to w celu zapobieżenia ewentualnemu spełnieniu groźby komendanta twierdzy, Szukriego-baszy, który, jak wiadomo, oświadczył, że wrazie wtargnięcia wojsk bułgarskich do Adryanopola, wymordować każe w pień zamieszkałych w mieście 40 tysięcy bułgarów.

PARYŻ, 16 lutego. (wł.) Według doniesień „Eclaira” z Rzymu, tamtejszy poseł czarnogórski oświadczył miał w rozmowie z dziennikarzami, że Czarnogórze musi otrzymać Skutari.

Gdyby im się nie dostało, wówczas zrzekną się samodzielnego bytu państwowego i połączą się z Serbią.

BUKARESZT, 16 lutego (P.) Zbiegowie, przybyli do Kalikratji, w pobliżu Czekmeze, donoszą o obrabowaniu przez turków wsi: Ikonomio, Eksastero i Kiefus. Ludność grecka prosi patriarchy o wysłanie okrętów do brzegów Miriafitu, Szarkioj i Siliwrii, dla zabrania zgwałconej ludności. Rząd nie wyraził jeszcze na to zgody.

WASZYNGTON, 16 lutego (P.) Urzędownie podano do wiadomości, że Północno-Amerykańskie Stany Zjednoczone nie zamierzają zmienić swej polityki względem Meksyku.

TOKIO, 16 lutego (P.) Na bankiecie azyatyckiego towarzystwa taodobunkaj Sunjansten oświadczył, że rewolucja chińska zakończyła się pomyślnie dzięki Japonii. Chińczycy i japończycy obronią przed Europą i Ameryką Wschód, który powinien pozostać we władaniu ludów azyatyckich.

BUKARESZT, 16 lutego (P.) Z Konstantynopola donoszą, że rząd w dalszym ciągu zachowuje milczenie o operacjach pod Galipoli, gdzie sytuacja jest krytyczna, ze względu na porażkę Fakri-baszy.

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego (P.) Ministerjum wojny komunikuje, że wojska bułgarskie odrzucone zostały o 6 kilometrów od linii czataldzyskiej i poniosły znaczne straty.

Na mocy rozkazu sułtańskiego, 6 oficerów wydalono ze służby za zajmowanie się polityką.

W Czataldży wzięto do niewoli profesora z Tyrnowy, lejtenanta Radosławowa.

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego (P.) Były ambasador Ipeku i członek komitetu młodoturckiego Dżafertajar, udaje się przez Wiedeń do Albanii dla zorganizowania powstania przeciwko serbom.

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego (P.) Podczas porażki pod Gallipoli Enver-bej został ranny i ratował się na okręt holowniczy, z którego przeniesiono go dopiero na pancernik „Turgutreis”.

BIAŁOGROD, 16 lutego (P.) Przybył tu wojewoda Putnik; przyjazd wojewody znajduje się w związku z organizacją w Serbii pomocy wojennej dla związkowców.

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego (P.) Jeźdźcy kurdowie, po niepowodzeniach w Midyi, powrócili do koszar, na azyatyckim brzegu Konstantynopola i tam rabują i zabijają chrześcijan. Admirał francuski zwołał dowódców okrętów cudzoziemskich, dla obmyślenia niezbędnych środków zapobiegawczych.

ATENY, 16 lutego (P.) Wyjechał do Petersburga świeżo mianowany ambasador włoski w Petersburgu margrabia Carlotti.

KASZGAR, 16 lutego (P.) Świeżo przybyły dowódca wojsk prowincyi Sincyańskiej—Pitajan, zajął się pospiesznie reorganizacją wojska na wzór europejskiego. Ze względu na wielkie wydatki, związane z taką reorganizacją, Pitajan

zapropozował kupcom miejscowym przyjąć udział w pożyczce wewnętrznej na cele wojenne.

**LONDYN, 16 lutego (wł.)** Depesze z Waszyngtonu podają opisy ostatnich chwil rządów prezydenta Madery w Meksyku, według wiarygodnych sprawozdań tamtejszego ambasadora amerykańskiego, Wilsona. Wszystko świadczy, że rewolucja była morderczą, a środki jakimi się posługiwano, barbarzyńskie i wprost nieludzkie. Na ulicach przychodziło do scen rozdzierających i krwawych rzezi. Liczba poległych i rannych bardzo znaczna, cyfry jednakże, wobec powszechnego zamieszania i anarchii stwierdzić niepodobna.

O poszanowaniu praw międzynarodowych nawet mowy nie było. Gmach ambasady amerykańskiej został dwukrotnie trafiony pociskiem armatnim. Ambasadorowie francuski i niemiecki oraz posłowie belgijscy i kubański zostali zmuszeni do opuszczenia swych domów urzędowych, nie chcąc być wystawionymi na pogrzebanie w gruzach.

Najpiękniejsze budynki, najstarsze zabytki architektury amerykańskiej z czasów bliźkich Korteza i jego zastępców, zamieniono z bezwzględnością w perzynie.

Ustąpienie dotychczasowego prezydenta Madery spowodowane zostało tem, że prowincja nagle go odstąpiła i przeszła do rewolucjonistów, zwłaszcza pobliskie większe miasto Puebla. Anarchia jednak trwa dalej.

### Z ostatniej chwili.

**Paryż, 17 lutego (wł.)** Dzienniki niemieckie oburzają się na nowy fakt agitacji przeciwnieckiej, jaką prowadzi były poseł do sejmu alzacko-lotaryńskiego i prezes honorowy partii centrowej alzacko-lotaryńskiej, Laugel na wzór agitacji pisał Veterlego.

Miał on w Belpport odczyt, w którym powiedział, iż Alzacya nie może zapomnieć, iż była kiedyś połączona z Francją. Porównanie obyczajów francuskich z niemieckimi i postępowanie oraz prześladowania ze strony Niemiec, muszą w ludności alzacko-lotaryńskiej zbudzić przekonanie o wyższości kultury francuskiej.

Może kiedyś Alzacya i Lotaryngia będzie miała chwilę szczęśliwą, w której zostanie na wieczność połączona z Francją. Wzywał on dalej młodych francuzów aby odnosili się z miłością do swoich kolegów z Alzacyi i Lotaryngii, gdyż koledzy ci choć zmuszeni są żyć pod panowaniem niemieckim, to pragną pozostać wiernymi nadal Francji.

Oczywiście mowa ta wywołała wielkie wrażenie. Rząd alzacko-lotaryński zajął się badaniem mowy i zamierza podobno wystąpić przeciwko Laugelowi z procesem o zdradę stanu.

**Wiedeń, 17-go lutego (wł.)** Pod przewodnictwem Berchtolda odbyła się narada ministrów, na której uchwalono zażądać na nadzwyczajnej sesji delegacji 400 milionów koron na nowe uzbrojenie armii. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się dziś.

**Paryż, 17 lutego (wł.)** Jutro odbędzie się pierwsze zebranie pod przewodnictwem nowego prezydenta Francji Poincarego. Posiedzenie poświęcone będzie wzmocnieniu i powiększeniu armii francuskiej.

**Londyn, 17 lutego (wł.)** Na wielkiego rabina Anglii został wybrany dr. Hertz. Od 18 miesięcy, t. j. od chwili zgonu poprzedniego rabina, Adlera, toczyła się pomiędzy stronnictwami żydowskiemi walka, która groziła poważnym rozłamem w społeczeństwie żydowskiem.

**Konstantynopol, 17 lutego (wł.)** Pod Bula Ir na Galipoli toczy się bitwa pomiędzy wojskami bułgarskimi i tureckimi.

**Konstantynopol, 16 lutego (wł.)** Walka pod Bula Ir trwa. Bułgarzy, otrzymawszy posiłki, usiłowali wykonać szturm na ufortyfikowane pozycje tureckie, lecz zamiar ten pozostał bez skutku. Turcy zorganizowali kaponie karabinów

maszynowych, które czynią straszne spustoszenia w szeregach bułgarskich.

**Sofia, 17 lutego (wł.)** Obiegają tu alarmujące pogłoski o zerwaniu rokowań rumuńsko-bułgarskich, oraz, że książę Ghika opuszcza Sofię. Książę Ghika oświadczył, że wiadomości te są przesadne, ponieważ warunki, podane przez Danewa i Sewarowa zostały dopiero przesłane do rządu rumuńskiego, odpowiedź którego jeszcze nie nadeszła.

**Bukareszt, 17 lutego (wł.)** Późną nocą rozeszła się tu wiadomość, że rokowania rumuńsko-bułgarskie zostały zerwane. Rząd rumuński uznał podobno propozycje Bułgarii za niemożliwe do przyjęcia.

**Sofia, 17 lutego (wł.)** Dzienniki białogrodzkie donoszą, że ks. Ghika odbył konferencję z Danewem i Sawarowem. Sawarow oświadczył, że Bułgaria gotowa jest odstąpić na rzecz Rumunii ważną placówkę strategiczną Medidie Tabra, położoną w pobliżu Sylistryi, oraz dodać 5 kilometrów nad morzem Czarnem.

**Berlin, 17 lutego (wł.)** „Vossische Ztg.“ donosi z Sofii, że rozpoczęły się tam kroki interwencyjne mocarstw w sprawie rokowań bułgarsko-rumuńskich. Ambasadorowie mocarstw trójporozumienia uczynili krok kolektywny, wpływając na Bułgarię w duchu pokojowym.

Jeden z ambasadorów poinformował dziennikarzy, że Bułgaria nie chce przyjąć żadnych rad, tak, że prawdopodobnie nastąpi zerwanie rokowań. Rumunia prawdopodobnie obsadzi te terytoria, do których ma pretensje.

**Rzym, 17 lutego (wł.)** Król włoski Wiktor Emanuel pojedzie w czerwcu do Berlina celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych z powodu 25-ciolecia panowania cesarza Wilhelma. W Rzymie obiega wiadomość, że cesarz Wilhelm przyjedzie do Rzymu w celu rewizytowania króla w jesieni.

**Konstantynopol, 17 lutego (wł.)** Podają tu wiadomość, że grekom udało się wysadzić na ląd w pobliżu zatoki Bezika swoje korpusy z 30 parowców transportowych.

**Nowy Jork, 17 lutego (wł.)** W stanie Meksyk, w miejscowości Chihuahua wybuchnęło powstanie.

Pojawił się obecnie trzeci pretendent do godności prezydenta Meksyku, Emil Gomet, który już został nawet proklamowany przez swoich zwolenników prezydentem. Gomet kroczy obecnie na czele 2,000 ludzi na miasto Meksyk.

Onegdajsza wiadomość, jakoby Madeiro zamierzał zrezygnować — jest nieprawdziwą, oświadczył on, że woli raczej umrzeć, niż zrezygnować. Pomiędzy Diazem i Madeiro nastąpiło 24-godzinne zawieszenie broni; przez cały dzień wczorajszy nie walczone.

### Pouczający zwrot.

Do Frankfurtu zwołali niemieccy przemysłowcy i kupcy olbrzymi wiec. Programem obrad było smutne położenie pieniężne, które wywiera zaborczy wpływ na całe życie gospodarcze Niemiec. Zastanawiano się nad tem, jakby ten stan chorobliwy leczyć i w jak najkrótszej drodze zdobyć dla produkcji niemieckiej nową konfigurację państw bałkańskich.

Wspomniano, że nierozważna prasa niemiecka przez swe wrogie szowinistyczne stanowisko wobec narodów słowiańskich, psuje nawiązanie stosunków gospodarczych z nimi i niweczy wszystkie wysiłki, jakie w tym kierunku poczyniły sfery przemysłowo-handlowe.

Głównymi winowajcami, jak twierdzi sprawozdanie z wiecu, były niemieckie organa au-

stryackie, które przez swe napastliwe artykuły zmobilizowały przeciw Niemcom całe słowiańskie Bałkany, a prztem w wielkiej mierze naraziły się Rosji. Na Bałkanach nie odróżniają Niemców austriackich od Niemców z Rzeszy, tak w jednym jak i w drugim widzą nienawistnego wroga, chcącego wyzyskać i odebrać wyniki krwawych i ciężko okupionych zwycięstw i który podnieca Turcję do uporu i wytwarza trudności do wykorzystania dobrze zasłużonych zwycięstw.

W chwili, gdy prasa niemiecka ośmieszala i budziła pogardę dla zwycięskich narodów słowiańskich, francuzi wyzyskali to stanowisko tak szkodliwe dla życia gospodarczego Niemiec i przygotowali teren dla swojego wywozu, badali stosunki finansowe tych narodów, aby przez udzielenie im poparcia wywozem swym mogli opanować te wielkie rynki zbytu.

„Myśmy — mówił jeden z uczestników wiecu — przespali ten czas i przesypani ostatnią jeszcze chwilą, jaką pozostaje nam do ratunku naszego przemysłu i handlu. Rozważne głosy, jakie tu i ówdzie dały się słyszeć, przygłuszały surmy wojenne, które pogarszały sytuację. Musimy zatem użyć całej naszej energii i siły, aby nadrobić stracony czas, a wyleczyć się z grzechów, które smutne mieć mogą dla nas następstwa”.

Taki akord był odzywa się z wiecu pruskich kapitalistów i przemysłowców w Frankfurtu. Z ust najcięższych wrogów Słowiańszczyzny, którzy z pogardą odnosili się do wysiłków walczących o wolność narodów, nie padło ani jedno słowo uznania, a całe Niemcy cieszyły się ze szeptu oszczerstw i błota, jakim obrzucał przyjaciel Słowiańszczyzny „Simpli cissimi“ serbów, czarnogórców i bułgarów, racząc ich jak niejodurniejszymi epitetami. Lecz losy narodów kołem się toczą, zmienia się sytuacja, która zmusza berlińskiach finansistów do przykrego pogodzenia się z faktem i dla zdobycia słowiańskiego grzesza zuwała do skrucy i pokory, do przymilania się o względy zwycięzców.

Także na wiedeńskim bruku w „Związku Leśników“ hr. Deym jeden z tych, który uważał Prusy za jedyne elorado ludzkości — twierdził że wyczerpane wojną państwa słowiańskie powinniśmy poprzeć, aby wyworzyć ostoję dla niemieckiego przemysłu i handlu i aby przez wielki zbyte bałkański postawić na nogi wielki, a chorujący obecnie przemysł niemiecki.

Tacy przyjaciele Słowiańszczyzny, jak hrabia Deym, nie naprawią wrogich stosunków, jakie wytworzyły ich niepolityczne napaści.

### OFIARY.

*Dla robotników bez pracy.*

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Pracownicy Tow. akc. „Siemens“ 1 proc. pensji za m. styczeń 31 rb. 62 kop.

Od monterów Tow. akc. „Siemens“ zebrane przy wypłacie ubiegłego tygodnia 4 rb. 47 kop.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**P-u L. T. w Łodzi.** Redakcyja „Satyra“ mieści się przy drukarni p. Wolnego (Mikołajewska 49).

Na mocy Sądu Arcybiskupiego, uzyskała **sprawę separacyjną p. Józefata z Bielskich Musiałowiczowa**, właścicielka pracowni sukien damskich i szkoły kroju, zamieszkała w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 34 p. i.: „**Józefina**“, z **Piotrem i Awłem Jakóbem Musiałowiczem**. Sprawa wniesiona była z ramienia p. Musiałowiczowej.



Wielebnemu Duchowieństwu, delegacyom parafii i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom

Ś. † P.  
KSIEDZA

### Antoniego Jarosińskiego

a szczególności J. W. ks. Kanonikowi Szmidłowi za łaskawę zajęcie się pogrzebem, oraz J. W. ks. pralatu Tymińskiemu za wypowiedzianą mowę na cmentarzu, składa serdeczne podziękowanie

576

Rodzina.

### Rodzina Ojca św.

Jak wiadomo z depezy, w Rzymie zmarła w 65 roku życia Róża Sarto, siostra Piusa X-go. Rodzeństwo Ojca św. składa się z sześciu siostr i brata. Przed 30 laty zmarł ojciec, przed 20 matka, która dożyła jeszcze chwili nominacji syna na kardynała. Gdy kardynał Sarto zasiadł na stolicy Piotrowej, dwie jego żemżne siostry mieszkaly w Salzano, Antonia poślubiona Franciszkowi de Bei i Lucia, żona tamtejszego zakrystyana. W wiosce tej Papież Pius X przez dziesięć lat był proboszczem. Trzy siostry niezamężne, Róża, Amalia i Marya prowadziły zarząd domu weneckiego patriarchy. Ostatnia z siostr Teresa otworzyła sklepik z solą i tytoniem; jedyny młodszy brat Angelo był również właścicielem sklepiku oraz listonoszem w wiosce pod Mantuą. Gdy kardynał Sarto został Papieżem, siostry jego przeniosły się do Rzymu i zamieszkały w pobliżu Watykanu, prowadząc skromne i bogobojne życie. Róża Sarto mieszkała w Rzymie od r. 1903-go.

### Kobiety w uniwersytetach niemieckich.

Od czasu, gdy umożliwiono płci żeńskiej dostęp do wszechnic niemieckich, mianowicie od r. 1905, liczba ich stale i szybko wzrastała. W bieżącym półroczu zimowym było zapisanych w poszczególnych wydziałach 3213 studentek, czyli o 418 więcej, niż w półroczu 1911/1912. Jak szybko zwiększa się ich liczba w stosunku do ogółu studentów uniwersytetu, wynika z faktu, że obecnie udział wynosi 5,4 proc., to jest stosunkowo dwa razy tyle, co w półroczu 1909/1910, bo wówczas wynosił 2,7 proc. Oczywiście wśród powyższej liczby 3212 kobiet, przewagę mają poddane niemieckie, jest ich bowiem 2900. Reszta pochodzi z zagranicy, szczególnie z Rosyi (jedna trzecia) i z Ameryki (jedna czwarta). Warto podkreślić, że pod względem wyznaniowym górują ewangeliczki i żydówki, gdyż katoliczek jest tylko 187. Uczęszczanie na poszczególne fakultety jest bardzo nierówne, co tłumaczy się widokami, jakie mają akademicynie wykształcone niewiasty w życiu późniejszym. Główną część studentek stanowią słuchaczki filozofii, filologii, historii, matematyki i nauk przyrodniczych w ogólnej liczbie 3337. Są to prawie wyłącznie kandydatki na wyższe nauczycielki. Potem najwięcej kobiet poświęca się medycynie, mianowicie 702 kobiety. Studium prawniczym i teologicznym oddaje się tylko 47 względnie 11 studentek. Tłumaczy się to tem, że karyera w odnośnych zawodach szczególnie

w zawodzie adwokackim, jest na razie jeszcze dla nich nieprzystępna. Nietrzeba jednak wątpić, że i temu zawodowi poświęci się wielka ilość kobiet, skoro koła miarodawcze, za przykładem krajów północnej Europy, Francyi i t. d., pozwolą kobietom na sprawowanie urzędów rzecznika, sędziego i t. d.

Prócz powyżej wyliczonych prawidłowo zapisanych studentek uczęszczały na poszczególne wykłady 1722 hospitantki, tak, że ogólna liczba uczących się na uniwersytetach kobiet wynosi 4935.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego,”

Łódź, św. ANDRZEJA № 5.

### „KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 193

### Pieśni

### Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie“, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada). 5. Przed nocą, 6. Moja królewna.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna“ (barkarolla) 2. „Wstań pieśń!“ wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

### Teatr Polski

We wtorek d. 18 i w piątek 21 1913 roku po cenach popularnych

### „KIEJSTUT“

tragedya w 5-ciu aktach Adama Asnyka.

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora Dzielna 12 róg Wschodniej, codziennie od godz. 10-ej rano do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawień od godziny 5-ej po południu w kasie teatru.

### Zyczącym pobierać lekcji FECHTUNKU

na rapirach i floretach informacyi udziela w mieszkaniu p. Zabickiego, Plac kościelny 4. 562

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 18-41. Leczenie Syphilisu „Erllich-Hata 608“ Przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 428

### Poszukuje się w Łodzi

obszernego pomieszczenia murywanego, suchego, widnego, może być po budynku fabr. do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Oferty: Biuro Ungra w Warszawie ulica Wierzbowa 8 pod „K. K.“. 463

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Łódź Piotrkowska 117 I piętro szafy do ubrania od 35 rb., otomany dywanowy od 55, bielizniarki od 22, biurka od 18, biblioteki od 24, łóżka para od 36, garnitury salonne, od 85, sypialnia mahoniowa rb. 550, całe urządzenia salonu, stołowego, sypialnego, a także urządzenia do kuchni, oraz różne drobiazgi: lampy, obrazy, zegary, stupy, ekrany. Kupuje, zamieniam, wynajmuje. 1308-10-2

**AI** Wyjeżdżając rozsprzedam zaraz jaknajtaniej meble z pięciu pokojów oraz lustra, garderobe, lampy, obrazy, stupy. Nowo-Cegielniana 6-7 front. 1512-10-2

**AI** Meble różne z kilku pokojów wyjeżdżając rozsprzedam bardzo tanio i biurko Długa 14-54 oficyna. 1307-4-2

**G**hil-Majer Ickowicz zagubił paszport, wydany z gm. Praszki, Wieluńskiego powiatu, kaliskiej gubernii. 1297-5-2

**D**o wynajęcia jest lokal na średni warsztat Łakowa 22. 1199-3\*-3

**D**om murowany przy bocznej ulicy miasta zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu współwłaściciela. Dochód 1700 rubli rocznie. Potrzeba kilka tysięcy rubli do kupna. Pośrednictwo wyłączone Nawrot 37 m. 11 od 8-10 wiecz. 1225-5sp-3

**D**o sprzedania inspektowe okna oszklone i strzynie nowe. Wiadomość ulica Nowo-Drewnoska 14 m. 24. 1254-3-3

**D**o wynajęcia pokój umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady po 40 kop. Dzielna 40 mieszkania 1. 1258-3-3

**D**la kupujących sklep, restaurację, piwiarnię i każdy interes, zawsze duży wybór bez kosztów. Sprzedającym okazują predkiej tranzakcyi, Zawadzka 10, Niemierski. 803-12-99

**D**o wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia 2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 r. pokój z kuchnią 140 r. dwie sale fabryczne z motorem elektrycznym i pojedyncze pokoje bardzo tanio. Władzewska 146. 993-6\*-6

**K**upie używane maszyny tkackie: 1) Krosno Schoenherowskie, 2) krosno z ladą rewolwerową, 3) maszyny szuflową i 4) szpul-maszynę. Oferty dla W. K. w administracyi „Rozwoju“. 1285-2-2

**K**upie urządzenie do restauracyi byle zaraz zgłaszać się na Staro-Zarzewską w piwiarni 35. 1324-1

**Ł**óżek żelaznych wybór wielki i oraz naczyń kuchennych na raty. Chodkowski i Lenk Mikołajewska 25. 1544-36s-1

**O**soba młoda znająca gospodarstwo i życie mówiąca po niemiecku poszukuje posady ul. Władzewska 127 wiadomość sklep spożywczy. 1261-2\*-2

**P**okój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem umeblowany z wygodami ul. Piotrkowska 182 m. 12. 1252-5\*-2

**P**otrzebny zdolny przyzwolony trzeźwy agent do sprzedaży maszyn do szycia oraz inkasowania pieniądzy pensya i prowizya wiadomość od godz. 2 do 4 po poł. ul. Piotrkowska 307 stróż wskaże. 1341-1

**P**rzyjmę kilku panów na mieszkanie przy rodzinie Nawrot 92 m. 22 zaraz. 1348-2-1

**P**otrzebna zdolna panienska do cukierni A. M. Piotrkowska № 225. 1239-3-3

**P**rzyjmę na mieszkanie kilku panów lub pań. Mieszkanie z osobnym wejściem z usługą przy rodzinie. Wólczańska nr. 159 m. 13. 1290-2-2

**P**ianina nowe, używane, gramofony najtaniej na raty. Chodkowski Mikołajewska 25. 1545-5s1

**P**okój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzejka 7 Kolubińska. 1337-3-1

**P**oszukuję posady kasyera, magazyniera, inkasenta mogą złożyć kaucyj 600 rub. łaskawie oferty w Rozwoju pod A. M. S. 1336-1

**P**otrzebny jest pomocnik do reprezentanta w m. Zduńskiej-Woli (stacja kolei Kaliskiej) ze świadectwami lub rekomendacją. 1327-3-1

**P**otrzebne zdolne panny do szycia ulica Fabryczna № 1 mieszkania 1. 1335-1

**P**otrzeba dobrego kucharza do Hotelu na wyjazd do Ameryki może być żonaty bezdzietny, potrzebuje również 2 kucharek dobrych samotnych sztykarky darmo zgłaszać się ul. Tramwajowa 2 m. 14 Gwiazdździński. 1332-1

**P**otrzebna panna, pisząca po polsku na Hammondzie. Oferty składać w Rozwoju pod „Hammond“. 1330-1

**P**rzyjmuję uczennice do nauki kwiatów sztucznych ul. Piotrkowska 82 m. 18. 1326-5ws-1

**S**klep spożywczy do sprzedania ul. Pańska 25. 1182-3sp-3

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania wiadomość Nowo-Cegielniana 42. 1243-3-3

**S**klep do sprzedania zaraz lub od kwietnia ul. Bazarna 1. 1256-3-5

**S**klep litewski spożywczy, 10 beczek flaków surowych, oraz masło i miód do sprzedania Szosa Pabianicka Kurok dom Kijaka. 1249-5-3

**S**klep i bilard do sprzedania ul. Wiznera 19. 1313-2-2

**S**olarz podejmuje się odświeżania mebli na miejscu Pańska 67-15. 1185-3\*-3

**S**ą do odstąpienia na 1-szem piętrze 2 eleganckie umeblowane pokoje na ul. Szkolnej 12-4. Tamże jest do sprzedania duży stołowy stół na 20 osób. 1294-1

**S**klep spożywczy do sprzedania wiadomość Brzezińska № 110 sklep rzeźniczy. 1333-3-1

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania zaraz ul. Spacerowa № 10 Bałuty. 1271-3-3

**Z**dolny szofer mechanicznie poszukuje posady ul. Władzewska 71 m. 14. 1325-2-1

**Z**dolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych Nawrot 92-22. 1339-1

**Z**a połowę ceny sprzedam pozostałe od wyprzedazy rzeczy, garderobe lustrzana, 6 krzesel, samowarnik lampa brązowa dowiedzieć się o każdej porze można Pl. Kościelny 4 u p. G. Zabickiego. 1342-2-1

**Z**aginął chłopiec 5 letni ma imię Władzio ubrany, mająteczki granatowe trykotowe i aksamiitną bluzeczkę brązową proszę odprowadzić Główna 36 m. 61 do Jagiely. 1345-1

**Z**aginął pies kasztanowaty przednia lapa prawa nakrapiana, łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ul. Długa 15 za sowitą nagrodą. 1251-3-3

**Z**araz do wynajęcia pojedyncze mieszkanie lub pokój kawalerski. Wiadomość u stróża, ul. Przejazd 51. 1296-2-2

**Z** powodu objęcia posady jest do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny tanto byle zaraz Zubardz ul. Grunberga 5. 1299-2-2

**Z**agubione dokumenty.

**A**ntoni Keller zagubił bilet wojaskowy, wydany z gm. Radogaszcz. 1277-3-2

**A**ntonia Kowalska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. K. Szeiblera. 1329-1

**B**ronisława Stysińska zagubiła paszport, wydany z gm. Gostków, pow. Łęczyckiego, guberni Kaliskiej. 1267-3-3

**E**dward Woźniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Barczyńskiego. 1240-3-3

**J**acek Hersz Ickowicz zagubił paszport, wydany przez wójta gm. Praszki, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej. 1298-3-2

**J**ózefa Zentkowska zagubiła paszport, wydany z gm. Częstocice, pow. opatowskiego, gub. Radomskiej. 1257-3-3

**J**ózef Beckiewicz zagubił paszport, wyd. z gm. Brudno pow. Warszawski. 1298-3-1

**M**algorzata Orzechowska zagubiła kartę od paszportu, wyd. z gm. Krokocice powiatu Sieradzkiego gubernii Kaliskiej. 1331-3-1

**S**tanisław Plewiński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Biedermana. 1333-3-1

**S**tanisław Kowalczyk zagubił paszport, wydany z gminy Grzybki, pow. turecki, gubernia kaliska. 1287-3-2

**W**olf Ber-Zyssmann zagubił paszport, wydany z magistr. miasta Łodzi. 1248-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinzia i Kunizera na imię Piotra Swiderka. 1276-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki I. K. Pozańskiego, na imię Stanisława Szymańskiego. 1270-3-3

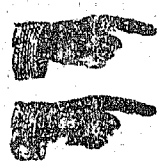
**Z**aginął paszport na imię Wacława Sikorskrego, wydany w gminie Falborz, gub. warszawskiej. 1255-3-3

### Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, Badanie nerów, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-11 i od 4-6 po południu.

CASINO



## PRZYNETA DOMU GRY

Sensacyjny dramat w 2-ach aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów włoskich.  
a) Ludzka podłość; b) Dla szczęścia córki.

Dziś w poniedziałek  
17-go lutego

## Postanec jak się patrzy

MIĘDZY INNEMI:

Orkiestra koncertowa „Sextet“ :: wyjątkowo komiczny. :: Orkiestra koncertowa „Sextet“

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

## Rutynowana nauczycielka

poszukuje lekcyi. Ma czas wolny od godz. 4 i pół p.p.  
Adres: K. SUEK, Pasaż Szulca 50, 5-cie piętro. 552

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem dzisiejszym współpracownik mój

p. Jan Maciński

z biura mego wystąpił, wskutek czego wszelkie udzielone Mu apowaznienia zostają unieważnione.

**A. O. Teschich,**  
fabryka tektury smołocowej i asfaltu.

Łódź, 13 lutego 1913 r.

550

## HANDLOWIEC

chrześcijania w polskim, niemieckim i rosyjskim zupełnie biogły, wyraźnie piszący, z kilkuletnią praktyką, potrzebny do interesu przemysłowego. 489  
Oferty w powyższych językach z podaniem dotychczasowych czynności sub. „P.T.1.000“ adresować do Centr. B. O. L. i E. Metz i S-ka w Warszawie.

## Ból głowy i Migrenę



natychniał uszwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Handlowo-Przemysłowe T-wo Wzaj. Kred. w Łodzi, Pasaż Majera 10.

zaprasza swych członków na **WALNE ZGROMADZENIE**, które się odbędzie 1-go marca r. b., w sali Stowarzyszenia Pracowników Handlowych przy ulicy Spacerowej № 21, o godz. 8-jej wieczorem. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób, odbędzie się ono we wtorek 18 marca r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1912.
- 2) Podział zysków.
- 3) Etat na rok 1913.
- 4) Wybór 5-ch członków Rady, 3-ch członków Komisji Re wizyjnej i zastępców tychże i 2-ch członków Zarządu.
- 5) Wnioski członków.

574

## Ślizgawka

na placu cyklistów przy ulicy Przejazd, otwarta codziennie do 11 w.  
Koncert we wtorki i piątki.

Wojście 25 kop.

580

Łódź brylant.

## Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7—10 r.

## Dr. med. J. Szwarwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przeżnioty materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7 $\frac{1}{2}$ , po południu. 168

## D-rka. Majzel-Kontorowicz

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 59. Tel. 4-29 310. przyjmuje do 10 rano od 5—7 w.

## Dr. Eugenia KERER GERSZONI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedziele od 9—12-jej. 2721

## Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.  
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 r. i od 4—6 w. 446

## D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3993  
ul. Piotrkowska 107.

## Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopiętwe, kosmetyka lekarska, weneryczne  
Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-jej

## Place do sprzedania

w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Górnej, wiadomość ulica Piotrkowska № 119, mieszk. 5. 540

## Zaginął weksel

in. blanco na sumę 150 rubli wystawiony przez Hipolita Siegert, żyrowany przez Bronisława Gering i takowy uważam za nieważny.  
B. Gering. 542

## LEKARZ-DENTYSTA Roman Ritt

PIOTRKOWSKA № 126

powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 po południu. telef. 23-28. 430

z zabudowaniem gospodarzem z placem 10 morgowym, jest do sprzedania w okolicy Zdunskiej Woli w kolonii Izabelów. Bliższa wiadomość ul. Ogrodowa № 26 sieni 4 mieszkania 21. 554

## ZAGUBIONO.

świadcstwo zaliczeniowe za nr. 93536 na sumę 150 rb. z przesyłki Łódź-fabryczna, Chabrowsk za nr. 451101, wydane firmie Krusche i Ender w dniu 3 grudnia 1911 r. przez ekspedycję towarową drogi żel. fabr. łódzkiej, które uważać należy za bezwartościowe.  
544 KRUSCHE i ENDER.

## KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 naucają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 357

## Dr. med. Bolesław Kou

PIOTRKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617  
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

## Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphillisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608“ (wśródzylinie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—8 pp. 850r

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopiętwe i niemoc płciowe Leczenie syphillisu EIRLICH-HATA „606—914“

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2133

## Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopięt. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-jej.  
Krótka 5, telef. 25-59. 1887

## Zaginęły 2 weksle.

wystawione przez Ignacego Krzyczkowskiego, na zlecenie Konrada Łekawskiego w 1905 r., płatne w 1904 r. na sumę 3000 r., żyrowane przez Józefa Żylicza i na 1000 rubli bez żyra. Żadne inne weksle Ignacego Krzyczkowskiego na zlecenie K. Łekawskiego nie istnieją, a wyższe wymienione nie mają żadnego znaczenia. Zastrzega się wszelkie skutki prawne tego ogłoszenia.

## Świerzbę

pryszczki i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **MYDŁO** z zapachem i **KREM** aptek. Lipińskiego cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa—Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka pocztowa 461. 143

## Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopiętwe.  
Przyjmuje: od 9 $\frac{1}{2}$  do 11-jej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$  do 12-jej. Telef. 25—25. 507-r.

## Mieszkanie

składające się z 3 lub 4 pokoiów z kuchnią, wszelkimi wygodami i oświetleniem elektrycznym zaraz lub od 1-go lipca na 5-tem piętrze z frontu do wynajęcia. **Wiadomość: ulica Anny № 33.** 526

## Przyblakł się pies duży

zółty, pod karkiem ma białą łatę, przednią lewą nogę białą. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Częstochowska № 8 m. 12. 572

## POWAŻNY INTERES kolonialny,

przy ulicy Piotrkowskiej, z wyrobioną firmą, do sprzedania na dogodnych warunkach. Do kupna potrzeba około 2000 rb. Wiadomość w sklepie „Mercury“, Łódź, Konstanyńska 48; od godziny 7—8 wiecz. 570

## Informator FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Pracownia sukien i okryć damskich  
Władysławy Janiszewskiej egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, 1-sze piętro.

Magazyn mebli  
Władysł. Romiszewskiego Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.  
Skład nasion i narzędzi ogrodniczych  
L. Jasińskiego Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10. 12 r. — 3 tyg.

Zakład wszelkiego obuwia  
J. Kowalczyka. Wykonuje roboty starannie i na czas. Cegielniana 9.

Pracownia sukien damskich  
Gabryeli Łowickiej egzystująca od lat 18-tu przy ul. Zachodniej № 37.

Magazyn Obuwia  
Antoniego Pruskiego ul. Cegielniana 52 za Wschodnią.  
Tania sprzedaż szkła, porcelany i fajansu  
Główna 22.

Galanteria damska i męska  
Kazimiera Jarczyńska Piotrkowska 123.

Pracownia kapeluszy  
W. Głuszkowska Przejazd № 14.  
Poleca duży wybór złotych kapeluszy oraz są do wypoczyniania.

Pracownia Sztucznych Kwiatów poleca duży wybór. Przyjmuje również i obstalunki.  
Zofia Konieczna. Wólczańska 155.